GAZETA KRAKOWSKA

Nro 104.

Z KRAKOWA DNIA 29. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu. W pałacu Naszym w Warszawie d. 22 miesiąca Grudnia roku 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski, &c. &c.

Maiąc w zamiarze, ażeby Poddani Nasi tak w sześciu dawnych, iako i w czterech nowych Departamentach nie doznawali niedogodności z niedostatku zdawkowey monety, i ażeby bez żadney straty pozbyć się mogli zupełnie zagranicznego bilonu tak srebrnego iako i miedzianego, na przełożenie Naszego Ministra Przychodow i Skarbu, postanowiliśmy i stanowiemy, co następuie:

Art. 1. Termin dnia 1 Stycznia 1812 roku wyznaczony przez Art. 3 Dekretu Naszego pod dniem 12 Czerwca 1811 roku iako czas, od którego wszelki Bilon zagraniczny tak w srebrney iako i w miedziancy monecie miał bydź więcey nie przyimowanym do Kass Kraiowych, przedłużamy do dnia 1 Kwietnia 1812 roku.

Art. 2. Wszystkie Podatki, które do tych czas wolno było opłacać w sześciu dawnych Departamentach w bilonie srebrnym i miedzianym Pruskim, a w czterech nowych Departamentach w miedzianey Austryackiey monecie, wolno iest Poddanym Naszym wnosić w tychże rodzaiach pieniędzy według teraźnieyszego ich kursu, do dnia wyżey wyrażonego 1 Kwietnia 1812 roku.

Art. 3. Dopełnienie niniejszey Naszey Ustawy, która w Dzienniku Praw ma bydź umieszczona, Ministrowi Naszemu Przychodów i Skarbu polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla:

Zgodno z Aktami *Minister Sekr. Stanu*

(podp.) *J Czyżewski* *Stanisław Breza*

S. J. M. S. Zgodno z orygin.

Minister Sekr. Stanu

(Pod.) *Stan. Breza*

Pamiętną dla Serc Naszych rocznicę 23 b. m. urodzin Nayiaśnieyszego Frederyka Augusta, Saxonii i Kraiowi Naszemu szczęśliwie panuiącego, obchodziło Miasto tuteysze dawna Stolica Królów, z takiem szczerego uczucia wylaniem, iakie tylko dzieciom do Oyca prawdziwie przywią-

---

Przy zaczenaiącey się prenumeracie na Gazetę Krakowską na nowy kwartał od Nowego roku 1812go, uprasza Redakcya teyże Gazety, ażeby życzący ią sobie trzymać, raczyli się wcześnie zgłaszać. Cena prenumeraty iest zwyczayna, to iest na kwartał bez poczty zł. pol. 13 gr. 15, z pocztą zł. pol. 15. Dawszy cokolwiek nad tę cenę nayblizszey siebie poczcie, za regularne oney dostawiemie.

zanym właściwe bydź może. — Równo z dniem liczne po wszystkich Kościołach dzwony ogłosiły tę świętną uroczystość. — Zgromadził się lud do Świąteń Pańskich dla uproszenia Pana Zastępow, aby pasmo drogich dni życia dobrego Naszego Monarchy w iak naypoźnieysze przedłużał lata. — O godzinie 9tey z rana uszykowały się cechy z chorągwiami przed domem Prefekturalnym. O godzinie 10tey ruszyły ztamtąd wszystkie Władze wraz z Jaśnie Wielmożnem Prefektem i Jaśnie Wielmożnem Generałem Biegańskiem do Kościoła Archipresbyteralnego Panny Maryi na nabożeństwo, ktore z odśpiewaniem *Te Deum Laudamus* i *Salvum fac Fridericum Regem nostrum Domine!* przez W. Officyała i Kanonika Katedralnego Zglenickiego zakończone zostało. — Gwardya Narodowa pod kommendą W: Szefa Rokickiego po skończonym nabożeństwie czyniła na Rynku różne obroty; piękna iey postawa i zręczność w zachodzeniu czyniły ią godną emulowania z Woyskiem leniowym. —— Trzechkrotny odgłos niech żyie Frederyk August dawszy się słyszeć w iey szeregach, z uniesieniem od całego zgromadzonego ludu był powtarzany. — Poczem nastąpił u JW. Prefekta Obiad na blisko sto Osób, w czasie ktorego spełniano z zapałem toast za zdrowie Nayiaśnieyszego Monarchy Naszego. — W wieczor całe Miasto z własney Obywateli chęci rzęsisto było oświecone. — Zakończył zabawy Teatr na ktorym grana była sztuka do okoliczności stosowna, z Kantatą przy gustownie illuminowanym Portrecie Nayiaśnieyszego Pana przez Artystow tuteyszych odśpiewana.

Z Warszawy d. 17. Grudnia.

Dokończenie Mowy JW. Łuszczewskiego, Ministra spraw wewnętrznych, wystawiaiące obraz kraiu:

Dostarczanie innych przedmiotow, zamiast gotowizny rodziło wielkie w rachunkach zawikłanie, i w reszcie dogadzaiąc iedney potrzebie, uszczuplało funduszu na inne. Opłata kary denarowey okazała się uciążliwą, i głośne ściągnęła narzekania. Raczył się Nayiaś: Pan przychylić do przedstawionych mu licznych prozb Obywateli, i sposob inny exekucyi podatkow Dekretem d. 17 Października r. b. przepisał. Już teraz przynaglenie Kontrybuentow do uiszczenia się w należytości s arbowey polecone osobom, przez samych Obywatelow wybranym, nie może wzniecać zarzutu arbitralności Urzędnikow administracyynych. Ustawa ta powierzaiąca Obywatelom obowiązek, żeby sami siebie nieiako do opłaty podatkow zmuszali, iak zaszczytnym zaufania Rządu iest dowodem, tak w iednym tylko Narodzie naszym, który żadnych ofiar, tam gdzie idzie o dobro publiczne szczędzić nie umie, mieysce mieć może.

Obok tak licznych przyczyn wycieńczenia kraiu, i opornego dochodów skarbowych wpływu, stanął ieszcze upadek nominalney wartości billonu w kraiu kursuiącego. Dwoiaki iest znakow metalowych, wartość rzeczy reprezentuiących, rodzay, albo tych, ktore oprócz kosztu fabrykacyi same rzeczywistą waloru wewnętrznego cechę noszą, albo tych, którym Rząd stosunkową dla odbycia potrzeb zmiany cenę nadaie. Póki między temi dwoma rodzaiami pewna utrzymuie się równowaga, póty żaden z nich w swey oznaczoney przez Rząd wartości nie traci. Lecz skoro przez zbieg okoliczności i szkodliwe chciwych zysku spekulantow obroty, ta rownowaga zniszczoną zostanie, podrożenie uszczuploney w kursie, a pomnożoney w biegu monety, upadek następować koniecznie musi. Ogromne ztąd szkody na Skarb spływaiące, iuż uprzedzone bydź nie mogą, ale tylko wstrzymane, przez ogłoszenie do rzeczywistości zbliżoney ich wzaiemney wartości.

Ogłoszenie to, czyli redukcya, nie iest więc przyczyną, ale skutkiem wyni-

kłego złego. Ktokolwiek w tym prawdziwym widoku nastąpioneį redukcye billonu zagranicznego, iuż do takiey ogromności w kraiu naszym pomnożonego, iż się iedyną prawie stał monetą, zważyć zechce, ten zapewne dobroczynności zamiaru oku pienia mnieyszą stratą większey szkody nie zaprzeczy.

Przy każdych stosunkow monet odmianach, wyniknąć musi pewne obiegu ich wstrzymanie. Do ożywienia cyrkulacyi służy wpuszczenie nowey monety kraiowey. Użyto tego środka, i Mennica kraiowa otwarta została.

Ile użytków, a razem ile niebezpieczeństw pociąga za sobą utworzenie znaków, w papierze pieniądz gotowy zastąpić maiących, rzeczą iest powszechnie wiadomą. Nie opuszczać użytku, a zasłonić się od niebezpieczeństw należy. Wysoka mądrość Nayiaśnieyszego Pana obu tych celów od dawna w królestwie Saskim w ustanowieniu biletow kassowych dopięła. Przykład ten i równa Jego mądrości dla nas opieka, korzystny skutek użytego i u nas tego środka zapewnia. I mylnie ten sądzi, kto tego rodzaiu nieiako wexlow, w każdym czasie za gotowiznę zamienić się mogących i kassą wymiany ograniczonych, od pospolitych papierowych pieniędzy nie rozróżnia.

Chciał ieszcze Nayiaśnieyszy Pan i cyrkulacyą kapitałow odżywić, i upadaiącym pod ciężarem dłużnikom summ Konwencyą Bajońską ustąpionych, którym tyle razy dobroczynną podawał rękę, iedyny sposob uiszczenia się wskazać. Podział ich długów na drobne raty, wypuszczenie listów zastawnych, ciągła i pilna straż w ustanowioney Dyrekcyi, do tych zamiarów dąży.

Nie przestał na tych środkach Nayiaśnieyszy Pan. Umyślił z własnych dochodów ofiarą skarb posilić. Nie pobierał zatym zawarowaney Konstytucyą swoiey z niego należytości, a z intrat dóbr Korony znaczne na koszta kraiowe poświęcał części. Z tem wszystkiem: mnożące się potrzeby kraiu, a nadewszystko przyspieszenie robot około twierdz założonych, wymagało nadzwyczaynego zasiłku. Szukać go trzeba było za granicą, gdy wśród kraiu niedostatek gotowizny żadnego sposobu nie wystawiał. Wynaleść go iednak byłoby trudno bez wsparcia Nayiaśnieyszego Cesarza, wsparcia, które pożyczkę ułatwiło. Mimo wszelkich przeciw pożyczce zagraniczney zarzutow, są przecię kraiu położenia, w których do tego środka udać się przymusza potrzeba.

Tylu przeszkodami ścieśniony, tylu trudnościami otoczony Rząd, w przemianie form, ile Konstytucya dozwolić może, w zaprowadzeniu nayściśleyszey oszczędności postanowił szukać zaradzenia. Wyznaczył Nayiaśn: Pan z grona Rady Stanu Deputacyą do zgłębienia tak ważney materyi. Zbior wszelkich wiadomości przy centrum Rządu znaleść się mogących, działanie tey Deputacyi otaczał; Nayczystsza gorliwość ią ożywiała; polecenie tak ważnego czynu do zapuszczenia się w nayglębsze rozwagi pobudziła, chęć gorąca zrządzenia użytku, odpowiedzenia zaufaniu, pracę osładzała; znakomita nauka, niepospolite talenta krokami iey kierowały. Dzieło Deputacyi do należytego oddane namysłu i rozważenia, dało poznać w roztrząsaniu, iak daleko zmiany i reformy do usymplifikowania administracyi i oszczędności dążące, mogą bydź posunięte, ażeby i zamiarom Konstytucyi nie były przeciwne, a nie podchlebiaiąc ani nałogom, ani przesądom szkodliwym, do ducha Narodowego, tyle szlachetności i chwalebnych przymiotów ożywiaiącego, zastosowane zostały. Owocem tych rozważeń, iskrą z przeciwnych zdań starcia wynikłą, nie tylko będą rozmaite z umnieyszenia liczby officyalistow, i połączenia ich działań, oszczedności, które Nayiaś: Pan za użyteczne uzna i wprowadzić zaleci, ale są i te rozmaite co do popraw w podatkowaniu proiekta, które Seymowi z rozkazu Nayiaśnieyszego Pana podane zostaną.

W rzędzie powodów, które w pospolitem pożyciu zdaniami kieruią, czasem urażona miłość własna, lub zbytnia zarozumiałość, biorą przewagę. Lecz w urzędowem o rzeczy sądzeniu, drobne względy na bok usunięte, światło prawdy przyświecać, dobro publiczne bydź iedynie na celu powinny. Powołani do naczelnych mieysc Urzędnicy, starali się nie dać uwieść pierwszym; podchlebiaią sobie, iż

za drugich powodów poszli kierunkiem. Nie wątpią, iż równie w tem szanownem Zgromadzeniu bezſtronność, dobro kraiu i chwała Narodu, nieodſtępnem będą prawidłem. To przekonanie równie Oycowską J. K. Mości zaspokaia troskliwość.

W wszelkiey machinie, iak ieſt siły każdey sprężyny pewna miarą, tak ich pewna liczba bydź musi. Przesilenie lub odięcie iedney, ruch całey tamuie. Równie w składzie organicznym Rządu każdego ieſt pewna liczba narzędzi, pewna miara wydatkow, ktorych umnieyszać nie można. Potrzeby wszelako Rządu zoſtaną bez zaradzenia, ieżeli usiłowania Narodu im nie odpowiedzą. Na umiarkowaniu więc tych potrzeb do prawdziwey konieczności, na roſtropnem tych sił użyciu, zbawienie kraiu zawisło. Siły te się powiększaią sprawiedliwym na wszyſtkie Członki społeczeńſtwa rozkładem. Ulżenie przeciążonym sprawia równieyszy pociąg, i pewniey do zamierzoney doprowadza mety. Ta ieſt zasada podać się maiących podatkowych proiektow.

Nadewszyſtko ſtokrotnie siły Narodu pomnaża to powszechne przekonanie, iż nie masz ofiary, ktoreyby dla Oyczyzny uczynić nieprzyſtało. Niech każdy Obywatel z Rycerzem naszym zdrowie i życie poświeci, niech w udziale maiątku na potrzeby kraiu nie szczędzi, a Narod nasz niepokonanym się ſtanie. — Lecz poczóż to mam wspominać? Czyliż nie mowię do potomkow sławą dawnych swych Przodkow okrytych, duchem ich tchnących, przeszłemi nieszczęściami wyuczonych, z zadumieniem świata Oyczyznę z gruzów dźwigaiących? Czyli nie ſtoiemy i teraz w obliczu tego świata? Czyliż nie umiemy drobnych zawiści, marnych próżności, wszyſtkiego mienia dla kraiu poświęcać? Czyliż nie pragniemy ſtać się godnemi dalszych względów tego Wielkiego Bohatera, który nam swoiey opieki udziela?

Nayiaśnieyszy Panie! Wątpić nie mogę, ażeby dobroczynne Twoie zamiary skutecznego wsparcia, iak od tego szanownego Zgromadzenia, tak i od całego w ziednoczonych usiłowaniach Narodu, nie doznały.

Z Paryża d. 11. *Grudnia.*

Od woysk Cesarskich z Hiszpanii nadeszły naſtępuiące urzędowe doniesienia:

Liſt Marszałka Hr. Suchet do Xcia Neufszatelskiego i Wagramskiego, Majora jenerała. Z głowney kwatery Murviedro d. 6 Liſt. 1811.

Mci Xże! Nie zaniedbałem korzyſtać z zwycięztwa pod Saguntem i wzięcia tey twierdzy. W celu zamknięcia ścisley miaſta Walencyi, kazałem woysku moiemu naprzod poſtąpić; dywizya Haberta opanowała przedmieście zwane Serrano i tam się usadowiła. Straże nasze ſtoią przed szańcem moſtowem. Rozkazałem zaraz robić przekopy i sypać batterye dla ściśnienia miaſta. Każę zaiąć Grao, iedyne wyyście z miaſta ku morzu. Dywizye Palombini i Roberta ſtanowią drugą liniią. — Mam honor donieść W. X. Mci, iż gdy rokoszanie Katalonii zebrali w miaſteczku Balaguer 800 ludzi, w celu napaſtowania równin około Leridy, Jenerał Henriod, rządca oſtatniego miaſta, rozkazał wyyśdź oddziałowi z 400 ludzi z 14go liniiowego pułku i 33 dragonii, pod rozkazami walecznego Kapitana Lecointe. Uderzono niespodzianie na miaſto Balaguer. D. 25 Października równo z świtem chcieli się rokoszanie ratować bramą, ktorey nasi dragoni ſtrzegli; uderzono żywo na nich i po części w fossę wtrącono, gdzie wiele ich się utopiło. Nadeszła zaś piechota dokończyła zniszczenia tey kupy, ktora nie chciała złożyć broni: 600 ludzi zoſtało zabitych; resztę zabrano lub zatopiono. — Mam honor bydź etc.

Marszałek Hrabia Suchet.

Podług doniesień z pod Walencyi pod d. 18 Liſtopada, zrobione iuż były i uzbroione dwie wielkie reduty nad brze-

giem Gwadalawiar przeciw miaſtu; klasztor Kapucynow opatrzony ſtrzelnicami i uzbroiony zoſtał. Trzecią redutę zaczęto robić w przechadzce Grao. Nieprzyiaciel trzymał ieszcze osadzony klasztor Pio-Quinto na lewym brzegu Gwadalawiar. Jenerał Rognat odebrał rozkaz podłożenia podeń miny, co mu się zupełnie udało; 3 kompaniie uderzyły na ten klasztor i zabrawszy załogę iego w niewolą, w nim się usadowiły. Konsul Angielski Tupper rozrzuca obficie pieniędze, zmyślone i nayśmiesznieysze wiadomości rozpuszcza, dla odurzenia nieszczęśliwych Walencyenczykow. Park ciężkiey artyleryi nadciągnął iuż powiększey części. D. 18 Liſtop. miano iuż tam 60 dział i 30,000 kul. Dowozy szły iedne za drugiemi. Na czele załogi w Walencyi znayduią się dwa pułki mnichow, 3000 ludzi wynoszące.

Katalonia. — Jenerał Mathieu, rządca Barcelony, zrobił w nocy z 12 na 13ty wycieczkę do Mataro, zwyczayney kryiowki łotrow Katalonii. Miaſto to o godzinie 4 z rana napadnione zoſtało. Zepsuto tam wiele broni i skład żywności i ubiorow. Około południa zgromadził nieprzyiaciel wszyſtkie swoie siły dla uderzenia na Francuzow; ale bataliion 18go pułku lekkiey piechoty był wyſtarczaiącym do ich odparcia, zabrawszy im podpułkownika i 50 ludzi w niewolą, a raniwszy i zabiwszy daleko większą liczbę. Eskadra Angielska dawała przez cały dzień potężnie ognia, ktory zabił tylko 6 mieszkańcow Mataro. — Jenerał Decaen kazał mocne batterye usypać naprzeciwko wysepce Las Medas, gdzie Anglicy zaczęli szańce robić, dla zasłonienia żeglugi podbrzeżney. D. 6 Liſtop. zaczęto z tych batteryy ognia dawać, i od tey chwili nie mogła się eskadra Angielska do tey wyspy zbliżyć, ktorey załoga, składaiąca się z rekrutow Hiszpańskich, przymuszoną była chować się w dołach; wielu iednak z tych nieszczęśliwych uciekło na czołnach do naszych ſtraży.

Liſt Xcia Dalmacyi (Marszałka Soult) do Xcia Neufszctelskiego, &c. Z głowney kwatery Sewilli d. 25go Liſtopada.

Mci Xiąże! Miałem honor donieść W. X. Mci o poruszeniu, ktore Jenerał Girard uczynił do Kaceres, i że cel tego poruszenia zupełnie dopięty zoſtał. Obecność iego zrządziła rozproszenie korpusu rokoszanow, ktory Jenerał Caſtanos usiłował na nowo urządzić: przeszło połowa officerow i żołnierzy rozpędzona lub w niewolę wziętą zoſtała: iedną część powrociła do domow, a Caſtanos musiał się ratować ucieczką do Portugalii. Naczelnik batalionu Brondel od 21go pułku lekkiey piechoty wpadł do gór przed Xeres do Los Caballeros i Oliwa, napotkał tam kilka korpusow dywizyi Portugalskiey; rozpędził ie, zabiwszy im ſto ludzi, a więcey ieszcze raniwszy, i powrócił z kilku set wołmi, ktore nieprzyiacielowi zabrał.—Zoſtaię z uszanowaniem &c.

Naczelny wodz woyska południowego, Marszałek Xże Dalmacyi.

Drugi Liſt tegoż. Z głowney kwatery Sewilli d. 2 Grudnia.

Zdarzenie, o ktorem donosi mi Jenerał Hrabia Erlon, (Drouet) dowodca 5go kurpusu, w liſtach swoich pod d. 28 29 i 30 Października, ieſt tak sromotne, iż nie

w'em iak go nazwać. Jenerał Girard rozproszywszy korpus rokoszanow Hiszpańskich pod Jenerałem Castanos, posunął się aż do Kaceres, gdzie znaydował się do 13. Miał rozkaz udać się d. 22 do Merida; lecz rozumiał, iż może do 26 pozostać w Kaceres. Na koniec wyruszył stamtąd i nocował d. 27 w Arroyo de Molinos; założył w tey wsi głowną swoią kwaterę, rownie iak Xże Aremberg, dowodca jazdy; udano się na spoczynek, bez postawienia żadney straży, ani placowki zewnątrz, chociaż Jenerał Girard był uwiadomiony, iż dywizya Angielska Jenerała Hill czyniła poruszenia na granicy; ostrzegały go nawet patrole, iż nieprzyiaciel zbliża się w znaczney sile; zaślepienie i zapamiętałość iego tak iednak były wielkie, iż nieprzyiaciel znaydował się d. 27 o pół mile od wsi, a on nie wiedział o nim. D. 28 pierwsza brygada, pod dowodztwem Jenerała Remond, znaydowała się iuż przeszło o pół mile w drodze, gdy Jenerał Hill podstąpił z swem woyskiem aż do mieszkania Jenerała Girard bez żadnego wystrzału. Jeden bataliion 34go i ieden 40go pułku znaydowały się we wsi z 3 polowemi działami i przez opieszałość swoich dowodzcow tym sposobem napadniętemi zostały; waleczni ci ludzie porwali się iednak do oręża, połączyli się i przebili się przez nieprzyiaciela ku górom, lubo nie bez straty. Xże Aremberg, pułkownik 27go pułku, 13 officerow, pomiędzy ktoremi 2 Naczelnikow bataliionowych, zabranemi zostali przez nieprzyiaciela z 400 żołnierzami i 3 działami. Jenerał Girard dostał się do gór z połową dwoch swoich bataliionow, 500 jazdy i orłami obu bataliionow. Reszta tey dywizyi, pod dowodztwem Jenerała Remond, ktora wyruszyła na pół godziny przededniem, przybyła do Merida nie wiedząc o niczem. Jenerał Bron na czele 20go pułku pospieszył na początku rozprawy przeciw nieprzyiacielowi, i przez kilkokrotne nań uderzenie przyłożył się do oswobodzenia woyska; ale przez zabicie pod nim konia dostał się w niewolą. Jenerał Girard miał pod sobą wybor woyska i dozwolił się sromotnie podeyść przez zbyteczne zaufanie. W chwili gdy znaydował się w niebezpieczeństwie, żadnych nie było rozstawionych straży; officerowie i żołnierze znaydowali się w domach, iak w pośrod pokoiu. Każę ściste czynić badania i wydam surowy wyrok dla przykładu. Jak tylko Hrabia Erlon dowiedział się o smutnem tam zdarzeniu, udał się zaraz do Merida, gdzie przybyli iuż byli Anglicy; lecz za iego zbliżeniem się ustąpili stamtąd. Potem zaczęli się do Portugalii cofać, za ktoremi poszedł Hrabia Erlon. — Zostaię z uszanowaniem, etc.

Naczelny wodz woyska południowego, Marszałek Xże Dalmacyi.

Kolomna z 2000 piechoty i 500 konnicy rokoszanow Murcyi złożona, uderzyła d. 1 Paźdz. na posterunek w Huerka, składaiący się z iedney kompanii liniiowego pułku i 50 dragonow; nieprzyiaciel czynił obroty dla otoczenia tego oddziału i przecięcia mu drogi do 4go korpusu, będącego w Velez-Rubio; ale Naczelnik szwadronu Lenourit tak dobre przedsięwziął środki do uderzenia na nieprzyiaciela, iż rokoszanie iedni na drugich napędzonemi zostali i w ucieczce swoiey 35

zabitych i 200 ranionych zostawili. —— Trzy kolumny, pod rozkazami Jenerałow Godinota, Barrois i Semele, połączyły się z sobą d. 14 Paźdz. przed wsią S. Rocha, ktorą Balleysteros trzymał od kilku dni dywizyą swoią osadzoną. Poczynione były rozporządzenia do uderzenia ną niego; lecz w nocy opuścił wzgórki i cofnął się śpieszno za dawną liniią i nie sądził się bydź bezpiecznym aż pod działami Gibraltaru, gdzie natychmiast rozszerzyła się trwoga. Jenerał Godinot kazał natychmiast osadzić wieś S. Rocha i okopy. Położenie Balleysterosa było tem smutnieysze, że go Anglicy do twierdzy wpuścić nie chcieli; znaydował się przecież na iey gruncie i pod iey działami. Jenerał Godinot trzymaiąc przez kilka dni osadzoną wieś S. Rocha, powrócił potem do Sewilli. Nazaiutrz wpadłszy w dawną swoią nerwową chorobę zabił się z karabinu swoiego ordynansa. Był to człowiek zacny, żołnierz waleczny i zasłużony, ktoremu wszystko zdawało się uśmiechać. Xże Dalmacyi przypisuie to samoboystwo, iak się z wszystkich zeznań pokazuie, melancholii, na ktorą Godinot z powodu nerwowey swoiey choroby często zapadał.

List Jenerała Dorsenne, naczelnego wodza woyska w połnocney Hiszpanii, do Xcia Neufszatelskiego. Z głowney kwatery Waladolidy d. 21 Października.

Mci Xże! Jenerał Raynaud, dowodzący w Ciudad-Rodrigo, wyiechał d. 15 b. m. z 4 konnemi strzelcami z tey twierdzy, dla upatrzenia osobiście dogodnego mieysca na wybieranie furażow od Fuento-Guinaldo. Był on tyle nierozsądny, iż zapuścił się o półtory mili od miasta; tu obskoczył go szwadron kupy Juliana, ktory zawsze w tych okolicach krąży. Nadaremnie usiłował się bronić; zabrany został z 3 swoiemi strzelcami, a czwarty uciekł i dostał się do miasta. W. X. Mość zaledwo uwierzysz takiemu nierozsądkowi z strony Jenerała Raynaud, zwłaszcza, że mu po kilka razy w Rodrigo zakazywałem, ażeby nie czynił żadnych hazardownych wycieczek, a nadewszystko swoią osobą, ponieważ był w wszystkie potrzeby opatrzony. Dałem zaraz rozkaz Jenerałowi brygady Barrie do obięcia dowodztwa w Ciudad-Rodrigo, ktory tam poiechał z przeznaczonym do tey twierdzy transportem mąki. — Zostaię z uszanowaniem, etc.

Hrabia Doresenne.

Drugi List tegoż. Z głowney kwatery Leon d. 9 Listopada.

Mci Xże! Miałem honor donieść W. X. Mci o rozporządzeniach, ktore poczyniłem, dla osadzenia znowu Asturyi. Miałem przyczyny domyślać się, iż rokoszanie wszystkiemi siłami bronić będą wzgórku Pajares; doniesiono mi nawet, iż w wielu korzystnych mieyscach porobili szańce, co mnie skłoniło do wspierania osobiście dywizyi Bonneta, ktora miała poleconą sobie tę wyprawę. Kazałem ią wspierać trzema bataliionom woltyżerow od dywizyi Dumoustier i częścią jazdy gwardyi. D. 5 zastaliśmy nieprzyiaciela uszykowanego na wzgorku; wdrapali się nań woltyżerowie nasi, a przestraszony tem nieprzyiaciel, słabo się bronił, i wszystkie szańce w krotce zdobyte zostały. Nieprzyiaciel utracił tu wiele ludzi i śpieszno się cofał. Po pierwszym tym kroku

kazałem wzgorek osadzić, a Jenerał Bonnet ruszył do Puente-Fieros, gdzie nieprzyiaciel poczynił przygotowania do mocney obrony. Jenerał ten znaiąc dobrze położenie mieyscowe kazał iedney swoiey kolomnie obeyśdź warowne to stanowisko, gdy tym czasem na nie z przodu uderzył. Rokoszanie boiąc się bydź oderzniętemi opuści i swoie okopy. Scigano ich żywo aż do Campo-Manes i Pola de Luna, gdzie dognała ich przednia straz i zaraz zaczęła się walka, ktora za nadeyściem dwoch pieszych pułków na naszą przeważyła się stronę; nieprzyiaciel zostawił na placu wiele zabitych, i zabraliśmy 135 jeńcow. Jenerał Pol, dowodzący rokoszanami, miał ieszcze nadzieię wstrzymania walecznych naszych woysk przy moście Santilany, nad ktorego obwarowaniem spiesznie pracowano. Jenerał Bonnet rozkazał iednemu z swoich pułkow przeprawić się d. 7 równo z świtem przy Vejo za rzekę Lenę, i postępować po lewym brzegu tey rzeki. Nieprzyiaciel zatrwożony tem działaniem, zaczął uchodzić i żywo był ścigany na drodze do Galicyi aż za Parna. — Woysko trzyma teraz osadzone Oviedo, oboz pod Grado i port w Gijon. Jenerał Bonnet, ktorego znane są talenta i doświadczenie, trudni się urządzeniem prowincyi Asturyi i oczyszczeniem z reszty łotrow. Udał on się do wąwozow Galicyyskich. W porcie Gijon zabraliśmy kilkanaście statkow z towarami Angielskiemi, a między innemi ieden z prochem, żelazem i mundurami Angielskiemi. — Zostaię, &c. Hrabia Dorsenne.

Woyska północne. Gdy Jenerał Bonnet udał się przez gorę Pajares do Asturyi, Jenerał Dubreton, zebrawszy znaczną kolomnę woyska w Torrelavega, poszedł do Cabezon i innych mieysc prowincyi St. Ander, ktore Hersztowie Marquesito i Mendizabal napadali. D. 6 Listop. został nieprzyiaciel z Cabezon wypędzony, a Jenerał Dubreton obrał sobie stanowisko w Sidias. D. 7 zgromadziwszy nieprzyiaciel wszystkie swoie siły, uderzył na niego; lecz został żywo odparty i utracił 2 officerow i wiele żołnierzy. O godzinie 4 po południu połączył się znowu i ponowił attak; grenadyerowie nasi i strzelcy rzucili się nań z bagnetem. Szyki iego wkrotce połamane zostały; ieden pułkownik i wiele officerow zabitych zostało; nieład był powszechny; nieprzyiaciel utracił do 500 ludzi w zabitych i ranionych i wiele w jeńcach. Marquesito ratował się z trochą ludzi za Deba: Mendizabal ogołocony ze wszystkiego w górach tylko ocalenie znalazł. — W St. Vicent pochwyciły nasze woyska piękny bryg Hiszpański. Jeden statek wyładowany 8 działami, 500 karabinami i znaczną ilością ammunicyi uciekł z portu Gijon, gdy Jenerał Bonnet wchodził do Oviedo; niepogoda zniewoliła atoli kapitana tego okrętu do opuszczenia nieprzyiacielskiey eskadry i wyrzucenia swego ładunku w Plencia, ktory woyska nasze zabrały. — Kolomny ruchome okręgu północnego woyska nie przestaią z naywiększą pomyślnością ścigać drobne kupy rabusiow. W miesiącu Październiku zabiły ich w różnych mieyscach przeszło 500, a więcey 200 znayduie się w więzieniach. Zabrano im procz tego 300 koni.

DODATEK

DO N^ru 104.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 29. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 24. Grudnia.

SEYM.

Sessya Seymowa 18 Grudnia.

Zagaiwszy JW. Marszałek Seymowy Sessyią zwyczaynym obrzędem o godzinie 11tey, wezwał Radę Stanu, ażeby Proiekt z kolei pod decyzyią Izby Poselskiey przypadaiący wprowadzonym został.

Zabrał głos JW. Minister Skarbu, i wprowadzaiąc Proiekt, pod tytułem: Podatek od rzezi Bydła w Miastach rozbierał iego zasady. Oddał potem Proiekt do laski Marszałkowskiey, ktory z polecenia JW. Marszałka Seymowego Sekretarz Seymowy przeczytał. Po odczytaniu podanego proiektu, JW. Owidzki Kommissarz do materyi dochodow i Skarbu w zabranym głosie wystawiał zasady oszczędności, ktorey szukacby koniecznie należało w odmianie organizacyi tak sądowey, iako też politycz ıey, i skarbowey.

JW. Wodziński Członek teyże Komissyi wystawiał, że Proiekt teraz pod decyzyią Izby Poselskiey przyniesiony, w Kommissyi dokładnie był roztrzasany, i że na przełożenie Kommissyi tak opłata od niektorych artykułow, iako też kary na kontraweniientow pierwiastkowo proponowano, zmnieyszone i umodyfikowane zostały.

JW. Morbitzer Deputowany miasta Krakowa, zastępuiący w Kommissyi do materyi dochodow i Skarbu nie przytomnego dla słabości JW. Niemirę, oświadczaiąc Izbie Poselskiey podziękowanie za ufność w nim położoną; a wynurzaiąc oraz boiaźń, iaką iest przeięty porownywaniem sił swoich z talentami znakomitego męża, ktorego w pracy zastępuie, obrocił głos do JW. Marszałka Seymowego, i upraszał go, ażeby do podnożka tronu raczył wnieść podziękowanie za wybor Ministra Skarbu, ktorego świetne talenta i nieskażone cnoty powszechnie są znane. Zwracaiąc zaś mowę do wprowadzonego Proiektu oświadczył, że cenę od rzezi bydła znayduie za wysoko położoną, bo proponowana opłata od niektorych artykułow, rowna się wewnętrznemu szacunkowi przedmiotu opłacie podległego, zwłaszcza w teraźnieyszych tanich czasach.

JW. Marszałek Seymowy znayduiąc rozbiór materyi rozwadze podaney ukończony, zamknął dyskussyią, i podał Proiekt do wotowania, po ktorem, iako też po przeliczeniu gałek okazało się na stronie *affirmative* 62 gałek, na stronie *negative* 107, a tak Proiekt wymieniony przez 169 Posłow i Deputowanych, tudzież Radcow Stanu, większością 107 kresek przeciw 62 odrzuconym został. Wotowanie takowe w osobnym protokóle zapisane, i podpisami tak JW. Marszałka Seymowego, iako też Deputowanych i Sekretarza Seymowego stwierdzone, Izbie Poselskiey zwykłym sposobem ogłoszone było.

Zabrał głos JW. Minister Skarbu oświadczaiąc Izbie Poselskiey, że uwaga z strony JW. Morbitzera względem wysokiey ceny niektorym artykułom oznaczoney, iedynie Izbę Poselską do nieprzyięcia Proiektu powodować mogąca, przy roztrząsaniu proiektu przez Kommissyią wnoszona, i modyfikacyia, ktoraby zapewne nastąpiła, w tym przedmiocie przekładaną nie była; nie wątpi więc, iż po nowem proiektu przez Kommissyią roztrząsaniu i zniżeniu ceny opłat wysokiemi zdawać się mogących, Izba Poselska przyięcia takowego proiektu nie odmowie

Wprowadził zatem Proiekt tyczący się przyznania na dochod Skarbu przedarzy i i fabrykacyi tak Tytuniu iako i Tabaki; popierał tenże Proiekt wielu stosownemi i mocnemi przyczynami; dodał nakoniec, że uwagi Kommissyi przy roztrząsaniu tego proiektu uczynione, ziednały modyfikacyią, artykułem 3cim obięta, że w żadnym razie funt Tabaki lub Tytuniu ordynaryynego nie będzie mogł bydź drozey nad dwa złote Polskie przedawany. Oddał Proiekt takowy do laski Marszałkowskiey, ktory gdy na zalecenie JW. Marszałka Seymowego przez Sekretarza Seymowego był przeczytany, zabrał głos JW. Owidzki, i popieraiąc wprowadzony Proiekt dowodził, że nie można Rządowi odmawiać korzysci z takowych czerpanych źrodeł.

JW. Wodziński w mowie swoiey przekładał urządzoną niedostatecznie manipulacyią sprzedaży tegoż artykułu, — Na co JW. Minister Skarbu odpowiadaiąc oświadczył, że krótki przeciąg od rozpoczęcia iego urzędowania upłyniony, niedozwolił mu dotąd zaiąć się dostatecznem tego przedmiotu urządzeniem, co iednakże usiłowaniem iego będzie.

JW. Marszałek Seymowy znayduiąc Proiekt do decyzyi wprowadzony, dostatecznie roztrząśnionym, zamknął dyskussyią, i podał Proiekt do wotowania, ktore gdy w przepisanym porządku odprawiło się, znaleziono po otwarciu naczynia na stronie *affirmative* gałek 142, zaś na stronie *negative* 19, i tym sposobem proiekt rzeczony przez wotuiących Posłow i Deputowanych, tudzież Radcow Stanu, większością 142 kresek przeciw 19 przyiętym został. Wotowanie takowe do oddzielnego protokułu wpisane, i tak przez JW. Marszałka Seymowego iako też Deputowanych, tudzież Sekretarza Seymowego podpisane zostało. Poczem JW. Marszałek zaleciwszy pierwey ogłoszenie Izbie przyięcia tego Proiektu, rozkazał wygotować o tem uwiadomienie do Senatu, i do odniesienia takowego Poselstwa mianował JWW. Grabowskiego Radcę Stanu, i Morbitzera Kommissarza Izby Poselskiey do materyi dochodow i Skarbu.

Zabrał znowu głos JW. Minister Skarbu, i wprowadzaiąc Proiekt pod tytułem: Podymne dawne i podwyższone; przywodząc oraz powody takowy proiekt wspieraiące, oddał go do laski Marszałkowskiey. Po przeczytaniu tego proiektu, mowił JW. Wodziński Kommissarz wystawuiąc, że artykułem 3cim podanego Proiektu Podymne na ostatniem posiedzeniu Seymowem podniesione, do zniżenia w połowie teraz proiektowane, tak, iż domy mieyskie tytułem tego przydatku nie drugie tyle, lecz połowę tego, co wynosi dawne podymne, teraz płacićby miały, miasta byłyby przeciążone, ile że Podatek takowy naymocniey Miasta dotyka, wnosił przeto, ażeby wprowadzonego teraz Proiektu decyzyia do dnia iutrzeyszego odłożoną była, a to w zamiarze przedsięwzięcia nowego roztrząsania i zmodyfikowania artykułu 3go.

JW. Minister Skarbu odpowiadaiąc wystawiał, że kwestyia teraz o zmodyfikowanie artykułu 3go uczyniona, była iuż przedmiotem uwag i naradzeń Kommissyi, i że taż Kommissyia zgodnie i bezwarunkowo przyięła takowy Proiekt. Wnosił przeto, ażeby Proiekt do decyzyi mogł bydź podany.

JW. Marszałek widząc Proiekt wymieniony dostatecznie roztrząśniony, a z powodu umieszczonych na tymże Proiekcie podpisow całego grona Kommissyi i samego JW. Wodzińskiego, odłożenia decyzyi żądaiącego, przekonywaiąc się, że Proiekt zgodnie przez całą Kommissyią był przyiętym, i dla tego niewidząc powodu odłożenia iego decyzyi, zamknął dyskussyią, i podał Proiekt do wotowania, które gdy w przepisanym porządku odbyło się, i gałki w ilości 165 rozdane, po otwarciu naczynia obliczonemi były, znalazło się na stronie *affirmative* 106 gałek, a na stronie *negative* 59, i tym sposobem Proiekt wymieniony większością kresek 106 przeciw 59 przyiętym został. Uformowany takowego przyięcia osobny protokół podpisał tak JW. Marszałek iako też Deputowani i Sekretarz Seymowy.

Poczem JW. Marszałek zalecił wygotować uwiadomienie do Senatu o tey decyzyi Izby Poselskiey, przesyłaiąc przytem Proiekt większością głosow przyięty. Do odniesienia zaś takowego Poselstwa wezwał JWW. Linowskiego Radcę Stanu,

i Dembowskiego Kommissarza Izby Poselskiey do Przychodów i Skarbu. Gdy zaś w dniu tym spozniona iuż pora dłużey działać nie dozwalała, zatem JW. Marszałek Seymowy solwował Sessyią na dzień następny, na godzinę 9tą ranną.

Sessya Seymowa d. 19 Grudnia.

Po zgromadzeniu się Izby Poselskiey o 9tey, a przybyciu Rady Stanu o 11tey godzinie, natychmiast JW. Marszałek Seymowy zagaił Sessyią, wynurzaiąc czułe ukontentowanie, że uchwalone dotąd przez Izbę Poselską Proiekta Skarb kilkunastu zasilaią milionami, lecz oraz dodał, że to nie stawia ieszcze Rządu w możności opędzania potrzeb kraiowych, i że droga dla serca Polaka Oyczyzna nowych poświeceń, nowych ofiar potrzebuie. Mówił dalcy, że oszczędność w wydatkach Skarbowych nietylko iest przez godnego Ministra Skarbu ur czyście zapowiedzianą, lecz przez usta samego N. Pana zapewnioną; a chociaż to troskliwość Seymuiących Stanów zaspokoić powinno, gdy atoli gorliwi Kommisarze Skarbowi z przykładną troskliwością ciągle przekładaią powszechny niedostatek kraiu, wezwał zatem JWW. Ministrow, azeby do oszczędzania wydatkow z całą przykładali się usilnością, i tym sposobem, gdy za dwa lata znowu Narod o ich czynnościach sądzić będzie, do należnego im wieńca zasług w Oyczyznie nowe przydali gałązki. Obracaiąc zaś mowę do Izby Poselskiey rzekł: "Szanowni Kolledzy! Niech słodka spokoyność osiądzie w sercach waszych, bo szanowni i cnotliwi Ministrowie nie zawiodą nadziei naszych. My zaś szlachetnym dla Oyczyzny uniesieni zapałem nie odmawiaymy naszemu dobremu Oycu Królowi zasilenia Skarbu. Znane cnoty tego Monarchy zaręczaią Nam dobre użycie publicznego grosza." Wezwał potem Radę Stanu, azeby Proiekta z kolei przypadaiące wprowadzanemi były. JW. Minister Skarbu odpowiadaiąc na powyzszą JW. Marszałka mowę, zaręczył, że równie uczucia naylepszego Króla, iak usiłowania Ministrow dążą do zaprowadzenia ścisłey oszczędności, iak dalece taż z nieuchronnemi potrzebami Rządu pogodzoną bydź może. To wynurzywszy, wprowadził proiekt na dniu wczorayszym nieprzyięty, a tyczący się opłaty od Rzezi bydła po Miastach, oświadczaiąc, że ten proiekt poprawiony i zmodyfikowany, oraz przez Kommissyią do materyi Dochodow i Skarbu na nowo roztrząśniony i zatwierdzony, do powtorney decyzyi Izby Poselskiey przychodzi; a mówiąc ieszcze za iego poparciem, złożył go wreszcie do laski Marszałkowskiey. — Po przeczytaniu takowego Proiektu, zabrał głos JW. Morbitzer Deputowany Miasta Krakowa, zastępuiący złozonego chorobą JW. Niemirę Kommissarza do materyi Dochodow i Skarbu, i oświadczył, że modyfikacyie opłat od Rzezi bydła w proiekcie na nowo pod decyzyią Izby Poselskiey przychodzące dopuszczone, usunęły przyczyny opierania się temuż Proiektowi. JW. Marszałek znaydułac Proiekt dostatecznie wyiaśnionym, zamknął dyskussyią, i podał go do wotowania, które okazało, że przez wotuiących 163 Posłow i Deputowanych, tudzież Radcow Stanu, Proiekt większością 135 gałek na stronie *affirmative* przeciw 28 na stronie *negative* znalezionych, przyięty został.

JW. Marszałek Seymowy wotowanie takowe do osobnego protokołu zapisade wraz z Deputowanemi i Sekretarzem podpisawszy, zalecił wygotować o tem uwiadomienie do Senatu, i końcem odniesienia Poselstwa wyznaczył JWW JXiędza Woronicza Radcę Stanu, i Owidzkiego Kommissarza Izby Poselskiey do materyi Dochodow i Skarbu. Poczem wezwał Radę Stanu do wprowadzenia dalszych proiektów.

JW. Minister Skarbu wnosząc proiekt pod tytułem: Prawa o opłatach Stęplowych, popierał tenże proiekt oświadczaiąc, ze Kommissyia Poselska, obstaiąca przy modyfikacyiach, wezwana na posiedzenie Rady Stanu, tamże na przyięcie iego po uczynionych modyfikacyiach zezwoliła. Oddał potem Proiekt wymieniony do laski Marszałkowskiey, po ktorego przeczytaniu zabrał głos JW. Owidzki Kommissarz do materyi Dochodow i Skarbu. Mowiac on o proiekcie, zasady 'onegoż wystawił. — JW. Godlewski Członek teyże Kommissyi, mowiąc o zbytnich wydatkach, i wycieńczonych siłach kraiu, ubostwem do stanu niemozności ponoszenia takowych ciężarow przywiedzionego,

czytał Budget na rok 18½, przebiegał każdy iego szczegół, a zwracaiąc uwagę Izby Poselskiey, mianowicie do każdego artykułu wydatkow, wszędzie możność oszczędzenia wystawiał. Porównywaiąc zaś ilość tychże wydatków z ogółem dochodow dotąd iuż przyiętych, i do przyięcia ieszcze proponowanych, wystawiał, że nieprzyięcie proponowaney opłaty od stępla żadney różnicy w rachubie skarbowey nie uczyni. Mówiąc wreszcie tak przeciw wprowadzonemu Proiektowi, iako też przeciwko zbytnim wydatkom, radził odrzucenie proiektu.

JW. Dembowski Członek teyże Kommissyi żądał, ażeby istotny stan Skarbu był nadewszystko Izbie Poselskiey wystawionym, i żeby tym sposobem Stany Seymuiące o potrzebie stanowienia nowych Podatkow przekonane, z pewnością postępować mogły; wnosząc oraz, ażeby dalsze Seymu działania póty wstrzymanemi były, póki JW. Minister Skarbu żądanych obiaśnień Izbie Seymowey nie złoży.

Zabrał głos JW. Minister Skarbu, w ktorym odpowiadaiąc na głos JW. Dembowskiego, oświadczył, że niedawno na tę cierniłtą wezwany drogę, nie miał ieszcze dosyć sposobności i czasu, ażeby cały ogół Skarbu, ktory rozmaite składaią gałęzie, obiąć zdołał, a ztąd wyznał swoię niemożność z zupełną dokładnością uiszczenia się w takowem żądaniu. Odpowiadaiąc zaś na głos JW. Godlewskiego zaręczał, że uchwalone dotąd zasiłki nie zaradzaią ieszcze koniecznym kraiu potrzebom. Zastanawiaiąc się on nad uwagami przez JW. Godlewskiego przeczytanym Budgecie czynionemi, mylność iego rachuby co do niektorych artykułow przychodu okazał, i dodał, że w razie stanowczey walki, gdy idzie o uratowanie Oyczyzny, albo iey zgubienie, nie należy opierać zdania na iednostaynem wystawieniu.

Zabrał powtornie głos JW. Godlewski. W tym odpowiadaiąc na powyższy głos JW. Ministra Skarbu, tłumaczył zasady rachub, które przy Budgecie czytanym wystawił; dodał nakoniec, że mały fundusz iest powodem do wielkiey oszczędności.

JW. Minister Skarbu w zabranym głosie powtornie odwołał się do Sądu całey Izby Poselskiey.

Zabrał nakoniec głos JW. Marszałek Seymowy, i oświadczył, że krotkość czasu od iakiego szanowny Mąż, co ster Skarbu trzyma, na tym urzędzie zostaie, iest iedyną przyczyną niemożności wystawienia Izbie Poselskiey dokładnego stanu Skarbu. Dodał, iż potrzeba podatkow walczy między ubostwem, a zachowaniem Oyczyzny droższey nad wszystko; nie widzi więc powodow iaśnieyszego tłumaczenia, się, na ktorą stronę przekonanie i wewnętrzne uczucia prowadzić nas powinny; a znayduiąc wreście proiekt dostatecznie wyiaśniony, zamknął dyskussyią, i podał tenże proiekt do wotowania. Po obliczeniu gałek, znaleziono ich *affirmative* 68, a zaś na stronie *negative* 103, i tym sposobem przez wotuiących 166 Posłow i Deputowanych rzeczony Proiekt większością 103 kresek przeciw 63 nie był przyiety.

Gdy posiedzenie to zabrało czas aż do godziny 5tey wieczorney, dla spoźnioney pory JW. Marszałek solwował Sessyią na dzień następuiący.

DONIESIENIA.

Na mocy Wyroku Sądu Pokoiu Powiatu Jędrzejowskiego między Moyżeszem Kabinowiczem, a W. Justyną Skąpską dnia 23 Kwietnia r. b. zapadłego, dobra ziemskie część Piołunki Skąpskich w arendowną possesyą więcey daiącemu za gotowy pieniądz do wytrzymania należącey summy zł. pol. 580 wraz z prowizyą i kosztami prawnemi wypuszczoną będzie licytacya w Jędrzejowie pod Nr. 5 dnia 3 Stycznia 1812 roku z rana o godzinie 10 odbędzie się; cena szacunkowa zł. pol. 1000 wtrącaiąc w nią wyderkaffy i podatki. Życzący sobie tey possesyi, inwentarz i powody mogą sobie każdego czasu przeyzreć u podpisanego w Jędrzejowie pod Nrem 67 mieszkaiącego.

W Jędrzejowie d. 13 Grudnia 1811 roku.

Franciszek Nałęcz Komornicki, Bur. S. P. P. Jędrzejowskiego Dep. Krak.

PISARZ

Trybunału Cywilnego pierwszey Jnstancyi Departamentu

KRAKOWSKIEGO.

Na mocy Rezolucyi swego Trybunału pod dniem 4 Marca Roku 1811 odebraney do wiadomości publiczney podaie: iż wskutek dobrowolney umowy i wzaiemnych oświadczeń z strony Wgo Woyciecha Rottermunda, Summy 38,000 zł. pol. w monecie srebrney grubey lub w złocie, czerwony złoty po zł. 18 rachuiąc, z prowizyą po 5 od 100 od dnia 24 Czerwca 1809 r. zacząwszy, tudzież 150 Czer: zł: w złocie zapłacić się maiących wierzyciela, z mocy ugody w sądzie Pokoiu Powiatu Krakowskiego w Krakowie dnia 27 Czerwca 1810 r. zawartey, prawem przekonywaiącego i z strony Wgo Tomasza Maiewskiego, dobr wsi Chłewskiey Woli w Departamencie Krakowskim Powiecie Jędrzeiowskim leżących właściciela i Summy wyżey wyrażoney dłużnika, do Trybunału swego podanych i przyiętych, odprawiać się będzie sprzedarz dobr wsi Chlewskiey Woli Wgo Tomasza Maiewskiego dziedziczney w tuteyszym Trybunale w domu posiedzeń Trybunału na Grodzkiey ulicy pod liczbą 106.

Pierwszy termin licytacyi iest oznaczonym na dzień 18 miesiąca Maia roku bieżącego, drugi na dzień 23 Czerwca, a 3ci na dzień 11 Lipca r. także teraźnieyszego.

Warunki licytacyi między stronami iak wzwyż dotyczącemi ułożone są następuiące:

1. Chcący licytować złoży 10tą część iako wadium w złocie.
2. Kupiciel po stanowczym przysądzeniu w dni 14 zapłaci w Krakowie Wmu Woyciechowi Rottermundowi Summę 38,000 zł. pł. w monecie srebrney grubey lub w złocie ważnym Hollenderskim rachuiąc Czerwony złoty po 18 zł. pol. tudzież prowizye zaległe i 150 dukatów w złocie, i ilość kosztow oszacowania i licytacyi z Summy szacunkowey złoży.
3. Co do reszty Summy szacunkowey:

a. Summy wyderkaffowe przy dobrach zostaną, iako pierwszą Hippotekę maiące.

b. Summa 10,000 zł. pol. Ur. Jmc Panny Maryanny Stradomski do wyiścia iey z małoletnosci przy dobrach także zostanie;

c. Podobnież Summa Jmci Pani Głowacki 400 zł. pol. oraz

d. Jmci Panny Maryanny z Wiszowatych Sadowski 500 zł. pol. ktoreto wszystkie Summy po zredukowaniu na dobrą monetę podług kursu owczasowego Bankocetli także w złocie lub w grubey monecie przy dobrach zostaną.

e. Resztuiąca zaś Summa z licytacyi tych Dobr wynikaiąca także w 14 dniach W. Maiewskiemu grubą monetą srebrną zapłacona będzie.

)1(

4. Gdyby kupiciel kondycyi ktoreykolwiek licytacyi nie dopełnił, na ten czas nowy termin na iego koszta i stratę byłby przeznaczonym.

5. Na pierwszym terminie licytacyi naywięcey daiącemu stanowcze nastąpi przysądzenie, i dla tego wszyscy wierzyciele intabulowani powinni praw swoich i funduszu zadosyć uczynienia dopilnować.

f. Gdyby na pierwszym i drugim terminie licytacyi nikt w chęci kupienia nie stawił się, lub nad illość oszacowania nie ofiarował, tedy na trzecim terminie stosownie do Art. 964 sąd postąpi bez żadnego stron oświadczenia naywięcey daiącemu nawet niżey oszacowania wieś ta przedana i przysądzona zostanie.

g. Gdy zaś strony ninieysze są zdatne do zawierania umów wszelkich, więc postępowanie, iakie między sobą ułożyły, uważane ma bydź za trwałe i ważne.

W porządku zaś oszacowania dobr wsi Chlewskiey Woli na przedarz wystawioney wyznaczeni są rezolucyą Trybunału w sztuce biegli, którzy przed dniem 15 Kwietnia r. b. originał oszacowania na gruncie sporządzić się miany, do kancellaryi Trybunału oddadzą; każdemu więc chęć kupna maiącemu przed terminem licytacyi akt oszacowania w kancellaryi Trybunału przeyrzeć będzie wolno.

Dan w Krakowie w kancellaryi Trybunału Cywilnego pierwszey Jnstancyi Departamentu Krakowskiego dnia 16 Marca 1811 roku.

Syktowski,
Pisarz.

Nro. 10017.

Uchwała przepisuiąca sposób examinowania pragnących otrzymać Katedry wakuiące w Szkole Głównéy Krakówskiéy.

1mo. Dziekan Wydziału doniesie Dozorowi o wakuiącey Katedrze, a tym czasem na Posiedzeniu Wydziału będzie wybrany Zastępca do dawania Lekcyy tey Katedry z Pensyą aktualnemu Profesorowi należną, o czém doniesie Dozorowi, a Dozór Magistraturze Naywyższéy nad Edukacyą przełożonéy.

2do. Po dezyzyi Dozoru Rektor Szkoły Głównéy ogłosi Konkurs przez Gazety, i przez przybicie tegóż ogłoszenie na Kollegium Jagiellońskim, wyrażaiąc obowiązki i Pensyą do Katedry przywiązane.

3tio. Kandydat życzący sobie otrzymać Katedrę, złoży Rektorowi Opis swoiego życia, udowodniaiąc Zaswiadczeniami swoie Nauki i dobre Obyczaie, dołączy oraz Programma według którego życzyłby sobie dawać Lekcye téy Katedry, o którą się stara.

4to. Rektór Zaświadczenia i Programmata odda Dziekanowi Wydziału w którym Katedra wakuie. Dziekan wezwie na Posiedzenie wszystkich Emerytów i Profesorów Wydziału, mogąc wezwać i innych Profesorów Szkoły Głównéy, których Katedry z tym Wydziałem bliższy związek maią. Tak zebrany Wydział wybierze dwóch Examinatorów, którzy wraz z Dziekanem Programma roztrząsać maią. Na témże Posiedzeniu ma bydź wybrana Materya, która Kandydatowi do napisania Rosprawy, podaną będzie.

5to. Gdy wyznaczeni Examinatorowie swoie zdanie wydadzą, Dziekan złoży ie Dozorowi wraz z Zaświadczeniami i Programmatem Kandydata.

6to. Jeżeli Dozór uzná, że Kandydat może bydź przypuszczony do osobistego Examinu, uczyni do Niego wezwanie, prześle Mu oznaczoną Materyą i czas do stawienia się na Examen wyznaczy.

7mo. Examen osobisty odbywać się będzie przez dwa dni w Wydziale in pleno, w przytomności Rektora i Delegowanego od Dozoru. Dnia piérwszego zapytania i odpowiedzi maią bydź czynione słównie. Drugiego zaś Dnia Examen z Applikacyi praktycznéy, to iest: w *Teologii np.* rozwiązanie Kazusów.

W

W Prawie prowadzenie Spraw podanych. W Wydziale *Lekarskim*, leczenie chorób i przypadków danych. *W Fizyce*, *Chemii* Doswiadczenia, z którychby można osądzić, o wprawności Kandydata. *Z Matematyki* Applikacya iey do sztuk, wyrachowanie Obserwacyy Astronomicznych i t. d. *W Literaturze* Zagadnienia i Odpowiedzi, na pismie czynione bydź maią.

8vo. Examen takowy, má bydź publiczny. Jednomyślność lub większość Głosów osób Wydział składaiących decydować, będzie równość Wotów rozwięzuie Rektor.

9no. Po ukończonym Examinie i uznaniu zdatności Kandydata, co do Nauk, Dziekan uczyni Rapport Dozorowi.

10mo. Dozór wyznaczy Dzień Kandydatowi w którym będzie miał Lekcyą w Szkole w przytomnosci Deputowanych od Dozoru. W Materyi podancy Mu przez Dziekana na Dwadzieścia cztéry godzin przed Lekcyą, a to dla przekonania się, czyli sposób tłómaczenia się Kandydata w Nauczaniu iest iasny i dokładny?

11cim. Słówny wywód całego tego Examinu wraz z zdaniem Wydziału i z swoią opinią Dozór prześle Izbie Edukacyynéy, która gdy się o zdatności Kandydata przekona, Patent prześle dla Niego na Ręce Rektora, tén go Kandydatowi odda i Dozór o tém uwiadomi.

12cim. Dziekan w przytomności Rektora wprowadzi Patentowanego Professora do Katedry, i zaléci Uczniom obowiązki względem Professora.

Uchwalono na Sessyi izby Edukacyynéy Dnia 30. Sierpnia 1811go Roku.

podp. Walenty Sobolewski

Prezyduiący.

J. Lipiński

J. J. E. S.

Zgodność z Oryginałęm zaświadczam

Felix Jaroński

Sekretarz.

Nro. 250

REKTOR
SZKOŁY GŁÓWNEY
KRAKÓWSKIEY

Uwiadomia, że w tutéyſzéy Akademii wakuią Katedry następuiące;

w Wydziale Teologii.

I. ***Katedra Historyi Kościelnéy z penſyą iaką inni Profeſsorowie w tym Wydziale pobieraią.***

w Wydziale Prawa.

II. ***Katedra Prawa Natury, Publicznego, Narodów, tudzież Ekonomii Polityczney z penſyą roczną złot. pols. 4000.***

w Wydziale Filozofii.

III. ***Katedra Matematyki applikowaney do Sztuk, Geometrie deſcriptive, Architektura Cywilna, Mechanika, Hidraulika, z Nauką Budownictwa wieyskiego Dróg i Mostów, z penſyą roczną złot. pols. 6000.***

VI.

VI. Katedra Literatury Polskiey z porównaniem Wzorów Literatury Łacińskiey, Francuzkiey i Niemieckiey z pensyą roczną złot. pols. 6000.

Kandydaci życzący sobie Katedrę iednę z tych otrzymać, maią Pogrammata Nauk, których uczyć chcą, oraz wywód swoich Nauk, Prac i Zasług, z dołączonemi dowodzącemi Swiadectwami przed dniem 1. Listopada r. b. złożyć w Kancellaryi Dozoru Szkoły Główney.

Uwiadomienie zaś w iaki sposób Konkursa odprawiać się maią, a zatém iak się postąpi z temi, którzy Programmata złożą, powezmą z przyłączoney tu Uchwały od Prześwietney Izby Edukacyyney dnia 30. Sierpnia r. b. Nro. 10017 wydaney. --- Działo się w Krakowie na Posiedzeniu Dozoru Szkoły Główney, dnia 16. Września 1811.

Sebastyan Hrabia Sierakowski

Rektor Szkoły Główney.



Felix Jarański

Teol. Dr. Filozofii Professor,
Sekretarz Szkoły Główney
Krakówskiey mpr.

A.	Za kapitał od sta Talarow.		Za kapitał 1000 Talarow.		Za kapitał od 10,000 Talarow.		Za kapitał od 100,000 Talarow.	
Termin Roczny	Wypłata a Cont. Tal:	Reszta Kapitału. Tal:	Wypłata a Conto. Tal:	Reszta Kapitału Tal:	Wypłata a Conto. Tal:	Reszta Kapitału. Tal:	Wypłata a Conto. Tal:	Reszta Kapitału. Tal:
Boże Nar: 1811.	0,750.	90 259.	7,500.	992,500.	75 000.	9 925.000.	750,000.	99,250 000.
1812.	0 787.	93,462.	7,875.	984 625.	78 750.	9,846 250.	787,500	98,462,500.
1813.	0,827.	97 036.	8,269.	976,350.	82,687.	9 763,562.	826 875.	97,035,6 5.
1814.	0,868.	96,767.	8,682.	967,674.	86,822.	9,676 741.	808 219.	96,767,406.
1815.	0,912.	95,856.	9,116.	958,558.	91,163.	9,585,578.	911,630.	95,855,777.
1816.	0,957.	94,899.	9 572.	948,956.	95,721.	9,489,857.	957,211.	94,898,565.
1817.	1,005.	93,893.	10,051	938,935.	100,507.	9 389,349.	1,005,072.	93,89 494.
1818.	1,055.	92,838.	10,553.	928,382.	105,533.	9 283,817.	1,055,325.	92,838,108.
1819.	1,108.	91,730.	11,081.	917,301.	110,809.	9,173,008.	1,108,092.	91,730,077.
1820.	1,163.	90,507.	11,635.	905 666.	116,350.	9 056,658.	1,163,498.	90,566,581.
1821.	1,222.	89,345.	12 217.	893,449.	122 167,	8,934 491.	1,221,671.	89,344,910.
1822.	1,283.	88,062.	12,828.	880,624.	128 75.	8,806,216.	1,282,755.	88,062,155.
1823.	1,347.	89.715.	13 469.	887 153.	134 689.	8 671,5 6.	1,346 892.	86,715,263.
1824.	1 414.	85,301.	14 142.	853,010.	141,424.	8 530,103.	1,4 4,237.	85,301,026.
1825.	1,485.	83,816.	14,849.	838 161.	148 495.	8,381,608.	1,484 949.	8 ,816,077.
1826.	1,559.	82,257.	15 592.	822,569.	155 9 0.	8,225,688.	1,559 196.	82,256,881.
1827.	1,637.	80 620.	16,372.	806.197.	163,716.	8,061 973.	1,637,156.	80,619,725.
1828.	1,719.	78 901.	17 190.	789 007.	171,9 1.	7,890 71.	1,719,014.	78,900,711.
1829.	1,805.	77,096.	18,050.	77 ,957	180 496.	7,709,573.	1,804,964.	77,095,747.
1830.	1,895.	75,201.	18 95 .	752,005.	189.521.	7.520,056,	1,895,213.	75,200,534.
1831.	1,990.	73 211.	19 900.	732,106.	198 997.	7,321 056.	1,989,973.	73,210,561.
1832.	2,089.	71 121.	20,895.	711 211.	208 947,	7,112,109.	2,089,472.	71,121,089.
1833.	2,194.	69 927.	21,939.	689 271.	219 595	6,892,714.	2,195,946.	68,927,144.
1834.	2,304.	66,624.	23 036.	666 235	230,364	6,662,350.	2,303,643.	66,623,501.
1835.	2,419.	64,205.	24,183.	642,047.	241 882.	6.420,268.	2,418,825.	64,204,676.
1836.	2,540.	61 665.	25,398.	616 649.	253,977.	6,166 491.	2,539,766.	61,664,910.
1837.	2,667.	58 998.	26,663.	589,982.	266 675.	5 899,816.	2 666 754.	58 998,155.
1838.	2,800.	56,198.	28 001.	561,981.	280,009.	5 619,809.	2,800,093.	56, 9 ,065.
1839	2 920.	53,258.	29,4 1.	532,580.	294 010.	5,325,797	2,940,097.	53,257,966.
1840.	3, 87.	50,171.	30,871.	501,709.	308,710.	5,017,089.	3 087,102.	50,170,864.
1841	3, 41.	46,929.	32 415	469,294	324,146.	4 09 941.	3,241,457.	46,929,408.
1842	3 . 04.	43 526	34,035	435,259.	340,355.	4,35 ,588.	3,403,530.	43,525,878.
1843.	3,574.	39,952.	35,757.	399 522.	357,371.	3,995,217.	3 573,706.	39,952,172.
1844	3 752.	36,200.	37 524.	361 998.	375 220.	3,619,978.	3,752,391.	36,199,780.
1845.	3,940.	32 260.	39 400.	322,598.	394,001.	3,225,977.	3,940,011.	32,259,709.
1846.	4,137.	28,123.	41,370.	281,228.	413,701.	2,812,276	4,137,012.	28,122,758.
1847.	4 344.	23,779.	43 4 9.	237,789.	434,386	2,377,890.	4,343,862.	23,778,896.
1848.	4 561.	19,218.	45,611.	192,178.	456,1 5.	1,921,784.	4,561,055.	19,217,841.
1849.	4,789.	14,429.	47 891.	144 287.	478,911.	1,442,873	4,789,108.	14 428 733.
1850.	5,029	9,4 0.	50,286.	94,002.	502,856.	940,017.	5.028,563.	9,400,169.
1851.	5 280.	4,120.	52,800	41,202.	527 999.	412,018.	5,279,992.	4,120,178.
	4,120.		41,202.		412,018.		4,120,178.	